

Św. Cezary z Nazjanzu (25 lutego)

Cezary urodził się w 330 r. w Azjanzos w pobliżu Nazjanzu. Po ukończeniu miejscowych szkół udał się na dalsze studia do Aleksandrii. Powrócił do Konstantynopola i pełnił na dworze cesarskim urząd lekarza. Zwyczajem ówczesnym Cezary nie przyjął Chrztu świętego jako człowiek młody, ale dopiero po dojrzałym namyśle i przygotowaniu. W roku 368 Bitynię w Małej Azji nawiedziło wielkie trzęsienie ziemi. Rozsypało się w gruzy wiele miast, zginęło wielu ludzi. Cezary, który właśnie wtedy tam się znalazł, ocalał. Dostrzegł w tym dla siebie ostrzeżenie, by się dłużej nie wahał. Katastrofa ta była przyczyną bezpośrednią przyjęcia przez niego Chrztu świętego w wieku 38 lat. W roku 368 cesarz Walens mianował św. Cezarego kwestorem nad prowincją Bitynia. Święty wszakże niedługo pozostał na tym zaszczytnym urzędzie, gdyż w 369 r. umarł. **Modlitwa:** Panie Jezu Chryste, racz to miłościwie sprawić, aby pośrednictwo świętego Cezarego ciągle nas wspierało i abyś łaskawie wejrzeć raczył na tych, którym takiego poparcia udzielałsz. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen

Św. Oskar (3 lutego)

Oskar urodził się prawdopodobnie w 801 r. w rodzinie szlacheckiej we Francji. Pierwsze lata życia spędził w klasztorze benedyktyńskim w Korbei jako uczeń tamtejszej szkoły. Niebawem sam został benedykty-nem w tym opactwie. Benedyktyni wysłali do Danii na czele grupy misyjnej św. Oskara. Misjonarze trafili jednak na bardzo silny opór ze strony pogańskich możnowładców. Po półtora roku Oskar musiał przenieść się do Szwecji, gdzie w 830 r. w miejscowości Birka ufundował pierwszy na ziemiach skandynawskich kościół. Po pewnym czasie powrócił do Niemiec. W 831 r. sejm w Diedenhofen uchwalił utworzenie nowego biskupstwa w Hamburgu. Oskar został jego pierwszym pasterzem. Zorganizował wówczas szeroką akcję misyjną. Przez Grzegorza IV został mianowany legatem papieskim na kraje skandynawskie. Otrzymał od niego paliusz metropolity z władzą mianowania biskupów. "Apostoł Północy" ewangelizował Europę Północną, w czym wspierał go cesarz. W 845 r. Duńczycy najechali na Hamburg. Cesarz zaoferował wtedy Oskarowi stolicę w Bremie. Wkrótce Dania i Szwecja otworzyły swe granice dla misjonarzy. Oskar niezmordowanie sam nawiedzał te kraje i posyłał do nich coraz to nowe i większe grupy misjonarzy. Wycieńczony nadmiernymi trudami swojego życia, zmarł 3 lutego 865 r. **Modlitwa:** Boże i Panie mój, racz nam łaskawie udzielić, abyśmy za przyczyną świętego Oskara, czystą i prawdziwą miłość ku Tobie otrzymali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. Amen.

Św. Joanna de Valois (4 lutego)

Joanna de Valois była córką Ludwika XI, króla Francji, i Szarlotty Sabaudzkiej. Urodziła się dzieckiem ułomnym. Ojciec ponadto spodziewał się syna, a nie córki. Niezadowolony król posunął się do tego, że 26-dniowe niemowlę odesłał do krewnych. Nielubiana, a nawet pogardzana kaleka od lat dziecięcych znosiła swoją udrękę z heroiczną cierpliwością. Wyróżniła się szczególnym nabożeństwem do Matki Bożej, którą obrała sobie za Opiekunkę i Matkę. Jako 12-letnią dziewczynkę, ze względów dynastycznych i politycznych, wydano ją za żonę za Ludwika, księcia Orléanu. Joanna żyła z nim 22 lata, znosząc jego kaprysy i jawną niechęć. Pogardzana, odpłacała mężowi złe traktowanie niezwykłą dobrocią. Kiedy Ludwik w 1498 r. otrzymał koronę francuską, zamiast okazać swej małżonce wdzięczność za umożliwienie objęcia tronu, przeprowadził kanoniczne unieważnienie małżeństwa pod pretekstem rzekomego przymusu, pod którym zgodził się na to małżeństwo. Joanna pozbawiona tytułu królewskiego otrzymała niewielkie księstwo Berry. Administrowała nim sprawiedliwie i mądrze. Mogła bardziej oddać się uczynkom miłosierdzia i życiu wewnętrznemu. Otaczała wielką troską chorych, upośledzonych i opuszczonych. Księżna była człowiekiem modlitwy i wyrzeczenia. W 1502 r. założyła zakon klauzurowy annuncjatek, których celem było naśladowanie cnót Najświętszej Maryi Panny. Zmarła 4 lutego 1505 roku. **Modlitwa:** Panie Jezu Chryste, który świętych Wyznawców Twoich wiodłeś do Nieba po rozmaitych drogach, ale zawsze przez cierpienie i smutki, prosimy Cię, udziel nam łaski, abyśmy w przeciwnościach światowych ich przykład mieli przed oczyma i życiem pełnym umartwień i ofiar zasłużyli sobie na chwałę wieczną. Amen.

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

Święci i błogosławieni

Luty

Nr XXVI

Św. Benjamin (28 lutego)

Benjamin był diakonem biskupa Abdasa. Kiedy w Persji wybuchło prześladowanie w latach 420-422, Benjamin dostał się do więzienia. Wyróżniał się odwagą i wymową. Dzięki jednak interwencji ambasadora cesarza wschodnio-rzymskiego i na mocy traktatu, zawartego między cesarzem, a Persami, król perski przerwał prześladowanie. Św. Benjamin po dwóch latach wielu cierpień w więzieniu odzyskał wolność pod warunkiem, że zaprzestanie apostołowania. Sytuacja jednak szybko się zmieniła. Persja popadła ponownie w konflikt z cesarstwem. Rozpoczęto na nowo prześladowanie chrześcijan, gdyż uważano ich za zwolenników cesarskich. Aresztowano ponownie św. Beniamina. Dla wymuszenia na nim wyparcia się wiary w Chrystusa zastosowano wobec niego najokrutniejsze męki. Kiedy zaś Święty nie załamał się, stracono go publicznie w 424 r. **Modlitwa:** O Boski Zbawicielu, Jezu Chryste, któryś w swym życiu na ziemi dał przykład cnót, daj nam za przyczyną świętego Beniamina łaskę, abyśmy cnót tych serdecznie pragnęli i z gorliwością je wykonywali, a przez to do Nieba się dostali. Amen.



Bł. Piotr z Castelnu (16 lutego)

Piotr urodził się w XII w. niedaleko Montpellier we Francji. Zarówno w życiu świeckim, jak i w życiu mniszym odznaczał się niezwykłą inteligencją, pobożnością i oddaniem. W 1199 r. został archidiaconem Maguelone. Około 1202 r. wstąpił do opactwa cystersów w Fontfroide. Został legatem papieskim i inkwizytorem za czasów Innocentego III. Wystano go do albigensów, aby przyprowadził ich z powrotem do jedności z Kościołem. W południowej Francji bardzo intensywnie ewangelizował wiernych. W jego wysiłkach i pracy brał udział m.in. św. Dominik Guzman. Albigensi byli bardzo niezadowoleni z dzieła, którego dokonywał Piotr. W 1208 r. zasadzili się na niego niedaleko opactwa Saint Gilles i tam zamordowali. Prawdopodobnie byli oni wspierani przez Rajmunda IV z Tuluzy, który pragnął wykorzystując albigensów wzmocnić swoją pozycję polityczną. Według przekazów, ostatnie słowa Piotra brzmiały: "Niech Bóg wam wybaczy, bracia, jak i ja wam w pełni wybaczyłem". **Modlitwa:** Beże, który na obronę świętej wiary katolickiej uzbroiłeś świętego Piotra siłą cnoty i nauki, spraw za jego przyczyną, prosimy Cię pokornie, aby wszyscy innowiercy nawrócili się do prawdy, a wszyscy wierni silnie trwali przy prawdzie. Amen.